KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. Dnia 9 (21) Maja. — Rok 1853. № 129. Jutro, NN. TRÓJCY.—Ś. Julji P. M. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Jutro, w starożytnym Kościele Paraf: PANNY MARJI, przypada Odpust N. TRÓJCY; gdzie odbywać się będzie Nabożeństwo, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Processjami i Kazaniami na Summie i Nieszporach; z tych pierwsze będzie miał WJX. *Bogdan*, drugie WJX. *Sławianowski*.

Jutro, w Kościele po-*Paulińskim*, jako w oktawę uroczystości ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO, odprawiać się będzie przez cały dzień Nabożeństwo, zakończające Odpust tygodniowy w tym Kościele, a to z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami, Spowiedzią i TE DEUM na Nieszporach.

Jutro, w Kościele XX. *Trynitarzy* na *Solcu*, przypada doroczna Uroczystość ŚWIĘTEJ TRÓJCY, która odbywać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami, Processjami i Odpustem zupełnym.

PRAWO
o udzielaniu pożyczek w Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego trzeciego Okresu.
(Dokończenie).

Art. 13. W razie postąpienia ceny dóbr Stowarzyszonych wystawionych na sprzedaż wyższej o ¼ lub o taką część jaka w Prawie Cywilnem przepisaną będzie, nad tę cenę, za jaką już je zalicytowano, dozwala się wywołania powtórnej tych samych dóbr licytacji. Postępujący wyższą cenę, zapisze w ciągu dni ośmiu od odbytej licytacji oświadczenie stosowne w xiędze wieczystej dóbr. Wypis tego oświadczenia, złoży właściwej Dyrekcji Szczegółowej i dołączy vadium w wysokości warunkami licytacyjnemi oznaczonej. Dyrekcja Szczegółowa oznaczy termin do powtórnej licytacji, na który zawezwie tak utrzymującego się na terminie pierwszym, jakoteż i postępujących nad osiągnięte licitum część wyżej oznaczoną; wezwania doręczone zostaną interessowanym w zamieszkaniach prawnych przez nich na ten cel obrać się winnych w miastach, gdzie są Dyrekcje Szczegółowe wezwania takowe czyniące. — Art. 14. W razie zajęcia dóbr przez Towarzystwo Kredytowe na sprzedaż, gdy w jednymże czasie odbywać się będzie i postępowanie subhastacyjno-sądowe względem tych samych dóbr, toż postępowanie nie będzie zawieszone, jak mieć chciał § 132 Instrukcji z dnia 14 Marca 1826 r., dla Władz Towarzystwa Kredytowego wydanej, lecz natomiast: 1) Wierzyciele będą mogli wydzierżawienie lub sprzedaż dóbr dłużnika swego rozpoczynać i popierać, pomimo jednoczesnego wystosowania do tychże dóbr exekucji ze strony Towarzystwa. 2) Bez względu na dokonane wydzierżawienie, lub sprzedaż dóbr w drodze Sądowej, Towarzystwo exekucją swoją do skutku doprowadzić ma prawo, jeżeli zaspokojenie exekwowanej przez nie należności, przed terminem na wydzierżawienie, lub sprzedaż z jego strony, oznaczonym, nie nastąpi, i przed właściwą Dyrekcją Szczegółową udowodnione nie zostanie.— Artykuł 15. W zbiegu exekucji sądowej i Towarzystwa, dozór nieruchomości zajętych należeć będzie do Administratora przez Towarzystwo ustanowionego, z zachowaniem dla wierzycieli zastrzeżonego dla nich art. 93 Prawa z d. 1 (13) Czerwca 1825 r., przejrzenia i zmonitowania rachunków administratora.— Art. 16. Nie będą głosować na zebraniach: Wdowy, Rozwódki, Separatki i Panny doletnie, ani Opiekunowie i Kuratorowie w zastępstwie, małoletnich lub bezwłasnowolnych właścicieli dóbr Stowarzyszonych, przez co ustają w swej mocy art. 182 prawa z dnia 1 (13) Czerwca 1825 roku i paragraf 233 Instrukcji z dnia 14go Marca 1826 roku, tudzież paragraf 31 dalszej Instrukcji z dnia 1go Grudnia 1829 roku, o ile ten ostatni tych osób dotycze.— Art: 17. Osnowa art: 18 przepisów dodatkowych do prawa Kredytowego z roku 1838 uzupełnia się tem: iż Urzędnik wybieralny Towarzystwa, przestający być właścicielem dóbr, nadających mu prawo wybieralności, przedstawiony będzie przez Dyrekcję Główną Komitetowi Towarzystwa do udzielenia mu uwolnienia od obowiązków.—Art: 18. Fundusz, art. 163 Prawa z d. $^1/_{13}$ Czerwca 1825 r., i art: 8 przepisów dodatkowych do Prawa z r. 1838 wskazany, stanowić będzie własność ogólną Towarzystwa, bez podziału na Okresy. Z upływem Okresu 2go, kończącego się w r. 1866, fundusz stanowiący ogólną własność Towarzystwa nie będzie dzielony pomiędzy dobra Stowarzyszone, któreby z mocy niniejszego Prawa pożyczek nie zaciągnęły.— Rozporządzenie powyższe nie ubliża Prawu do udziału w tym funduszu, zapewnionemu art: 8 przepisów dodatkowych z roku 1838 właścicielom dóbr obciążonych pożyczką, należącą do 1 Okresu, kończącego się w r. 1854. —Po uregulowaniu stosunków właścicieli stowarzyszonych w 1m Okresie, przewyżka funduszu dwu-procentowego, złożonego z mocy art: 26go Prawa z r. 1838 dla wymiany dawnych Listów Zastawnych na nowe, powrócona Towarzystwu przez Bank z mocy Ustępu 6go art: 29, tegoż Prawa, przelaną zostanie do funduszu ogólną własność Towarzystwa stanowiącego. — Art: 19. Skoro Listy Zastawne drugiego Okresu z obiegu wycofane zostaną, Komitet Towarzystwa Kredytowego, za porozumieniem się z Dyrekcją Główną, przedstawi Rządowi projekt w przedmiocie oznaczenia na przyszłość wysokości kapitału rezerwowego Towarzystwa, zastosowanego do summy udzielonych przez nie pożyczek, oraz w przedmiocie wskazania celów ogólnej użyteczności, na które część funduszów Towarzystwa, po utworzeniu kapitału rezerwowego pozostająca, będzie mogła być użytą. — Art: 20. Właściciele dóbr obciążonych pożyczką Towarzystwa, należącą do Okresu pierwszego umorzenia kończącego się w roku 1854, którzyby przed upływem tego Okresu chcieli zaciągnąć nową pożyczkę na mocy niniejszego prawa, mogą żądać obliczenia na swoję korzyść części z funduszu ogólnego Towarzystwa, wedle art: 8 przepisów dodatkowych do prawa z roku 1838 na nich przypadającej, przed terminem dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1854 r., tudzież potrącenia przyznanej im ilości z rat kończącego się Okresu.— Art 21. Ustanowiona art: 26m Prawa z dnia 9 (21) Kwietnia 1838 roku opłata jedno-razowa dwóch od sta od pierwotnej wysokości pożyczki przeniesionej na następny Okres, nie będzie wymaganą od właścicieli Ziemskich, żądających, z mocy niniejszego Prawa, przedłużyć Okres umorzenia swoich pożyczek.— Wierzyciele, dobra do Towarzystwa pociągający, nie będą również w obowiązku zaliczania tej opłaty.— Art: 22. Rachunkowość Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, wynikająca z pożyczki dozwolonej niniejszem Prawem, odbywać się ma na zasadzie ogólnego przepisu art: 1 Ukazu z d. 3 (15) Września 1841 roku, na ruble, kopiejki, pół i ćwierć kopiejki. — Art: 23. Aż do zupełnego wycofania z obiegu Listów Zastawnych, należących do drugiego Okresu umorzenia, kończącego się w roku 1866, żadne nowe wypuszczenie Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podobne obecnemu, miejsca mieć nie będzie.— Art: 24. Wszelkie rozporządzenia Praw o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem z dnia 1 (13) Czerwca 1825 roku, i z dnia 9 (21) Kwietnia 1838 roku, tudzież Instrukcji i przepisów dodatkowych, wydanych w rozwinięciu tychże Praw, o ile nie uległy zmianie skutkiem niniejszego Prawa, zachowują się w swej mocy.— Prezes Rady Państwa, (podpi:) Xiążę A. *Czernyszew.*

Sprostowanie. W numerze wczorajszym Kurjera Warsz: na stronnicy 2ej, w wierszu 16tym, zamiast *od dnia zapłaty*, należy czytać *do dnia zapłaty*.

Komissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, podaje do wiadomości, że targ główny na *wełnę*, z mocy Postanowienia Namiestnika Królewskiego d. 2/14 Maja 1822 r., rozpocznie się w *Warszawie* jak lat zeszłych w dniu 3/15 Czerwca r. b., i trwać będzie dni cztery. Wagi i pomosty na dni trzy przed rozpoczęciem targu urządzone będą. Deputacja Jarmarczna w tymże czasie czynności swoje rozpocznie, i ułatwienia tak producentom jak i kupującym zapewnić będzie się starała. Wełna na targ przywieziona, powinna być opatrzona w świadectwa miejscowego pochodzenia, że jest krajowa, że pochodzi z owiec zdrowych i z miejsca, w którem zaraza ani na owce, ani na bydło nie istniała. Świadectwa te na papierze stęplowym ceny kop. 7½ spisane i przez Wójtów Gmin lub Burmistrzów miast przy wyciśnięciu pieczęci urzędowej za rzetelność poświadczone, oddawane będą oficjalistom miejskim do expedycji wełny w rogatkach wyznaczonym. Nadto w celu dokładniejszego skontrolowania wełny krajowej, wyrażoną być ma ilość wełny na pudy i funty. Zapewnionem także zostaje, aby wełna bez odprowadzenia na Komorę, zaraz na rogatkach expedjowaną była; lecz zarazem prowadzący wełnę, zechcą przy expedycji takowej na rogatkach wskazywać miejsce, gdzie taż wełna do sprawdzenia wagi ma być od rogatek przez konwojującego strażnika odstawioną. Gdy jak wiadomo, wełna w kraju produkowana, stanowi jeden z najważniejszych przedmiotów handlu wywozowego; przeto zwraca się uwagę właścicieli owczarń na staranne mycie owiec, klassyfikowanie ich przed strzyżą i pakowanie wełny ostrożnie bez targania run w wańtuchy nieprzenoszące trzynastu pudów, jako wielkości w handlu pospolicie używanej. Mianowicie też nie należy mięszać wełny z owiec zdrowych, z wełną opadłą lub oskubaną. Nadto wańtuchy niepowinny być łatane ani szyte na zewnątrz, gdyż to wznieca obawę przy wychodzeniu za granicę, czyli wełna w drodze nie była przepakowaną lub inną z owiec niezdrowych zastąpioną. Wiadomo zaś, że w miarę dopełnienia powyższych warunków, idą w ślad korzyści lub straty producentów i powiększenie coroczne konkurencji lub odstręczanie nabywców.

W dniu 17 b. m., o godzinie 7ej rano, odbył się w mieście *Piotrkowie*, w Kościele *Farnym*, obrzęd zaślubin W. Józefa *Orłowskiego*, Budowniczego Powiatu *Piotrkowskiego*, z Panną Bronisławą *Biskupską*, Córką W. Jana *Biskupskiego* i Antoniny z *Krzymińskich*, Ochmistrzyni pensji wyższej płci żeńskiej. Pobłogosławił tej zacnej i dobranej parze, przy stosownej przemowie, JW. JX. *Świątkowski*, Prałat Kapituły Katedralnej *Kujawsko-Kaliskiej;* potem obecni składali życzenia Nowożeńcom. Następnie wszyscy podejmowani byli w domu Rodziców Panny Młodej; zakończyła ten obchód zabawa pełna życia, a która przedłużyła się aż do późna.

Onegdaj we wsi *Malużynie* Pcie *Przasnyskim*, odbył się obrzęd zaślubin Panny Izabelli *Kaplińskiej*, córki Fran: *Kaplińskiego* b. Urzędnika, i Izabelli z Zagórskich, z W. Maxymiljanem *Hatlanek*. Miejscowy Proboszcz błogosławił młodej parze, a pełne czucia i prostoty wyrazy, wycisnęły łzy wzruszenia tym, którzy zastępując Pannie młodej zmarłych, a Panu młodemu oddalonych rodziców, w małem lecz serdecznem gronie składali nowożeńcom z serca płynące życzenia.

W końcu z. m., pobłogosławiony został związek małżeński, w Kościele parafjalnym *Jeruzal*, w Powiecie *Rawskim*, zawarty przez W. Antoniego *Szyndlera*, Syna Józefa i Ewy z Spiskich Małżonków, Dziedziców dóbr *Kamion*, z Panną Anielą *Niemirycz*, Córką Wincentego i Tekli z Palczewskich, Właścicieli dóbr *Staropola*.

Bank Polski, ogłosił drukiem *Wykaz Numerów Certyfikatów A*., (na *obligacje cząstkowe*), w dniu 12 b. m., do spłacenia wylosowanych. (Wykaz taki można przejrzeć w Redakcji *Kurjera*).

W tych dniach, w Drukarni XX. *Missjonarzy*, opuściło prassę drukarską, nader pożyteczne dzieło pod tytułem: »*Katechizm Parafjalny*, obszerniejszym wykładem rzeczy objaśniony, dla pożytku Pasterzy w Winnicy PAŃSKIEJ pracujących, jako też wszystkich Rodziców", napisane przez Autora dziełka tak pożytecznego a powszechnie znanego pod nazwą: *Mały Katechizm*. Nowo-wyszłego dzieła, składającego się prawie z 30 arkuszy ścisłego druku, in 8vo, cena na pięknym papierze, rs. 1.

W dniu 23 b. m., to jest w Poniedziałek o godzinie 10ej rano, w Kościele XX. *Kapucynów* w *Warszawie*, odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Józefa-Kalasantego *Jędrzejewicza;* na które, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, Krewnych, Znajomych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, zaprasza.

W d. 7 b. m. ś. p. Wincenty *Wojcicki*, Sekretarz przy więzieniu *Płockim*, po 9-dniowej chorobie, zawcześnie bo w 40 roku życia, zszedł z tego świata. Najlepszy Mąż, przywiązany do Familji swej i Żony, szczery Przyjaciel, szanowany i kochany od wszystkich, którzy go z blizka znali, pozostawił po sobie szczery żal i tęskne westchnienia.— *R.*

Jutro, w Kościele *Ewangelicko-Augsburgskim*, o godzinie 11½ z rana, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Izabelli-Eleonory *Liedtkie;* na które, pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Wczoraj, paropływ *Sandomierz* Nr 6, przyprowadził gabary Nr 13 i 14, naładowane solą z *Ciechocinka*. Oprócz tego paropływ Nr 3 *Kopernik* przypłynął dzisiaj z dołu, i przyprowadził gabarę Nr 16, naładowaną szynami do *kolei żelaznej Petersburgskiej*, które pod *Pragą* obecnie są wyładowane; oraz gabary Nr 1, 8 i 10, ładowane solą *Ciechocińską*, przeznaczoną do *Nowej Alexandrji*. Te 3 gabary przeszły most dziś rano, wraz z *Kopernikiem*, który je holuje do miejsca przeznaczenia.

Słychać, iż z końcem b. m., ma opuścić prassę drukarni S. *Strąbskiego*, Trajedya: *Alzyra*, czyli *Amerykanie*, przełożona wierszem na język ojczysty, przez Adama *Jankowskiego*, którego praca literacka po raz pierwszy ukazuje się na widowni publicznej.

Już niektórzy z PP. Budowniczych, współ-zawodniczący o budowę gmachu dla Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przedstawiają wypracowane przez siebie plany konkursowe tej budowy, z prawdziwym talentem wykonane.

Gruppa artystów baletu, o której wczoraj wspomnieliśmy, równie jak i poprzednie, wykonaną będzie w najlepszej zagranicznej litografji. Obok tego P. *Simmler*, przedsięwziął wydać ją w części na czarno, w części kolorowaną, co zapewne podwoi przedpłatę.

W zawinięciu a do tego *drewnianem*, długości pół łokcia, a obwodu ćwierć łokcia, mamy za rozwinięciem czyli rozłożeniem, jak najwygodniejszy stołeczek, szczególniej w czasie podróży przydatny. Wszystko to wyrobione jest z jesionu i mahoniu, i z prawdziwą elegancją. Nowość tę można widzieć u Pana J. *Pika* Optyka, gdzie takowe w zakładzie jego mechanicznym wyrabiają się podług wynalazku P. *Heuricha*.

O ile nam wiadomo, jedna z główniejszych wygranych w tegorocznem losowaniu *obligacji udziałowych*, a mianowicie złp. 30,000 (na Nr 125,598 przypadła), dostała się do *Hamburga*.

W dniu zaonegdajszym, kopiąc ziemię na pomieszczenie rur wodociągowych na placu *Saskim*, natrafiono na zgliszcza zwierząt, jak się zdawało (*) przedpotopowych. To nadzwyczajne zjawisko, zwróciło uwagę paleontologów, i już mieliśmy nadzieję usłyszenia wyroczni, kiedy miejsca te zaludnione były olbrzymiemi zwierzętami, które kiedyś tu przemieszkiwały przed rozlaniem mórz, unoszących arkę *Noego*, gdy w tem bliższe badania okazały, że to skromne tylko golenie, kości i szczęki z zębami koni poczciwych, głowy owiec, i kły świni swojskiej; a zatem sięgające tej chwili, kiedy miejsce, gdzie dziś plac *Saski*, było za obrębem miasta *Warszawy*, i gdy mieściły się zagrody wiejskie. Takie jest rozwiązanie tej zagadki, która wielu, ciekawości nabawiła.

Pierwsze *złoto* na *Kaukazie* odkryte zostało w roku 1851, w rzeczce *Akstafii*, przez Podpułkownika *Iwanickiego*. Z rozkładu takowego okazuje się, że funt jego jeden, obejmuje na 100 częściach, *złota* 84,4, srebra 9,9, innych *metali* i *ziem* 2,7, *platyny* zaś wcale nic.

Moda *białych chustek* na szyję, ciągle trwa w *Paryżu*, i w razie każdego świetniejszego zebrania, tak młodzież jako i starsi, nieukazują się inaczej jak w *białych krawatach*. Moda ta i u nas jest przestrzeganą i bardzo słusznie; chustka bowiem *biała*, nie robi najmniejszego pod względem ubrania trudu, a jednak była, jest i będzie oznaką wykwintności stroju.

Xięgarnia Gustawa Leona *Glücksberga* przy ulicy *Miodowej* pod filarami, otrzymała nowe dzieła, a mianowicie: *Jakubowicza*: *Chrześciańska filozofja życia w porównaniu z filozofją naszego wieku pantejstyczną;* część 1sza i 2ga, z prenumeratą na część 3cią; cena rs. 5. *Kosińskiego*: *Czarno* i *biało, krew Hetmańska*, powieść, 1 tom 12mo, cena rs. 1 k. 20. *Manuel élementaire d'hygiéne publique et privée; guide de santé*, par Ch: *Place*; cena rs. 1.

Ofiarowane JO. Xiężnie *Wołkońskiej*, dwa nowo wydane walce na fortepjan pod tyt: *Anna* i *La plus gracieuse*, przez młodą amatorkę, są do nabycia w składach muzycznych i xięgarniach PP. *Senewalda*, *Fridleina*, *Klukowskiego* i *Bernstejna*, a także w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, z przeznaczeniem pewnej części za sprzedaż ich w tejże *Redakcji*, na korzyść biednych. I piękność kompozycji i cel dobroczynny, dostateczną zapewne będą pobudką do szybkiej rozprzedaży tego utworu.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od A. W. kop. sr. 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Zaś od H. R. rs. 1, dla ociemniałej Wdowy E. S. bardzo nieszczęśliwej, w domu XX. *Missjonarzy*, na 3ciem piętrze, by się modliła do MATKI BOZKIEJ, o pocieszenie bardzo strapionej Matki.— Od L. W. rs. 1 dla Kaleki na *Lesznie*, rs. 1 dla szewcowej *Dresz*, matki trojga bliźniąt w hotelu *Podlaskim*, i Sakiewkę na fant dla Warsz: Tow: Dobroczynności.

Wczoraj otrzymałem spodziewane wody *Egierskie*: *Franzensbrunn*, *Salzquelle* i *Wiesenquelle*, wszystkie w kapsle z wybitym rokiem i herbem opatrzone. Wkrótce i wszelkie inne wody także nadejdą. Szanowne przeto Osoby, które powyższe wody zamówiły, raczą takowe jak najprędzej odebrać, nim zupełnie rozebrane zostaną.—D.T.*Heinrich*, w domu *Petyskusa*, obok Kościoła XX. *Reformatów*, przy uli: *Senatorskiej*.

Wczoraj po godzinie 11tej w nocy, ogromna łuna wzniosła się nad miastem, zwiastując ciężką klęskę jaką jest pożar. Niebawem też i na czatowni straży ogniowej, umieszczonej na Ratuszu, ukazały się latarnie, uprzedzające o wszczętym ogniu. Pomimo wszakże tej ogromnej łuny, pożar nie był w *Warszawie* ale na *Pradze*, i wszczął się w possesji W. Franciszka *Scholtze* fabrykanta mydła. Niebawem też pośpieszyły na ratunek Straże, tak miejscowa na *Pradze*, jako i z *Warszawy*. Ogień bowiem był nadzwyczaj wielki, i ogarnął od razu kilka zabudowań przyległych. JO. Xiążę WARSZAWSKI NAMIESTNIK Królestwa, raczył przybyć na miejsce pożaru, i obrona szła z całem wysileniem ze strony Straży ogniowej; po pół-nocy zmniejszyła się łuna, i ogień też zmniejszył się.

Słynna śpiewaczka *Viardot-Garcia*, przejeżdżała przez *Warszawę*, udając się do *Paryża*.

(Ar: nad:). Pewna osoba pragnąca mnie być wdzięczną za uczynioną jej małą przysługę, zostawiła u mnie podczas mojej nieobecności, *chustkę atłasową*. Nie będąc interessowanym za podobne przysługi, przesyłam takową *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, z prośbą, o odesłanie gdzie należy, dla spieniężenia na korzyść pozostałych biednych sierot po-cholerycznych z roku zeszłego. *A. K.* (Chustka rzeczona przesłaną została do Składu Rozmaitości P. *Konopackiego*, w gmachu Warsz: Tow: Dobr:, dla postąpienia z nią według wskazanego przeznaczenia).

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 15; za *dukaty hol:* nowe ważne, dają rs. 2 kop: 97; za

(*)

listy zastawne nowe, żądają rs. 14 kop: 85, dają rs. 14 kop: 82½; wartość kuponu kop: 24⅔.

Już dzień Czwartkowy, a pierwszy wystawy kwiatowej w *Willanowie*, przyniósł *sto-kilkanaście* rs., dla sierotek pod opieką Warsz: Towa: Dobro:, będących. Liczne bowiem Osoby, przybyłe z *Warszawy*, łącząc zabawę z dobroczynnym celem, pospieszyły ją nawiedzić. Na samym wstępie, oko nasze spotyka wielką srebrną tacę, na którą sypią się datki zbierane przez szanowne Opiekunki Dobroczynności, Hrabinę *Pusłowską* onegdaj, Panię Wincentowę *Majewskę* i Panię *Minterowę* wczoraj, a dziś Xiężnę Zenejdę *Lubomirskę* i Hermancję Hrabinę *Uruskę*. Następnie uderza oko każdego przychodnia zbiór wytwornych kwiatów i osobliwości jakiemi wystawa jaśnieje. Nie taimy tutaj że powszechną prośbą i życzeniem ogółu jest przedłużenie tej wystawy przez jutro. Dzień bowiem powszedni, jako dzień pracy, nie każdemu przystępny do wycieczki zamiejskiej, jutro zaś *Niedziela*, czyli dzień świąteczny, a zatem jak wiadomo, najlepsza dla pracowitych *Warszawian* do tego sposobność. Na wszelki więc przypadek, aby każdy mógł jak z katalogiem, z *Kurjerem* w ręku, przebiedz wszystkie te osobliwości, jakie są godne uwagi, przechodziemy tu kolejnie całą wystawę kwiatów: Przy wchodzie zatem widziemy po lewej stronie *laury* (drzewa bobkowe), wraz z exotycznemi roślinami które rozpoczynają jedną długą aleę. *Laury* te, ciągną się aż do statuy przedstawiającej *Bachusa*. Postępując dalej, tuż za statuą, zawsze po lewej stronie, spotykamy drzewo (rhams clatenus), poniżej tego *pomarańcze* i rośliny exotyczne aż do *azalei indyjskich*. *Azaleie* te stanowią jakby jedną różnobarwną ścianę, u stóp której świetne *niezapominajki alpejskie* i silene pendula. Po nad tą ścianą *azalei*, wznoszą się pomarańcze z owocami, i następnie po przejściu małego oddziału zielonych roślin, znajdujemy oddział *rododendronów drzewiastych* w różnych odmianach *białych*, *różowych* i *pąsowych*, jako to: *rodendron grandissimum; Dromundi* (biorący nazwę od pierwszego swego wynalazcy i anglika Professora Dromund); i *gloria de Gandavensis* zupełnie *białego* koloru. Oprócz tych *rododendronów*, spotykamy szczątki kwitnących ostatnich *kamelji*, pomiędzy któremi jedną z najpiękniejszych jest kamelia *la Reine*, która przed dwoma laty jako najnowsza sprowadzoną została z *Belgji*. *Kamelja* ta jest koloru *białego*, a budowa kwiatu tak naturalna jakby wyrobiona od ręki, i dla tego prosimy zwrócić na nią uwagę. Oddział ten zakończa *piwonja drzewiasta biało-różowa*, u samego dołu umieszczona. Dalej idzie ściana zielona zroślin i drzew iglastych, w której przewodniczy *akacja paradoxa*. Przyszedłszy do *bassenu*, w którym w środku stoi figura *Tritona*, (dzieło Kischa), tryskającego wodę w górę, widziemy przedłużoną tę ścianę przedstawiającą nam w obwodzie *bassenu* (zawsze po lewej ręce od wejścia), po większej części drzewa *cyprysowe* w różnych odmianach; jako to: *Cupressus semper virens piramidalis; expansa;* i *Turnaefortii*, który to pół-cyrkiel zamykają dwie akacje *longifolia;* w samym zaś środku widzieć się dają kwitnące *wrzosy*, jako to: *erica actea*, *mediterana*, *tubi-flora*, i zbliżona do *wrzosu* z *pąsowemi* kieliszkami, roślina *epagris miniata*. Przeszedłszy *bassen*, mamy na lewym brzegu *oliwkę* z czarnym owocem, *olea sativa;* dalej znów, jak w pierwszej połowie, znajdujemy *rododendrony* drzewiaste, a między innemi, zasługujący na uwagę *rododendron argenteum* i *Cavendischi* koloru *różowego* z punkcikami czarnemi; pierwszy także czyli *rododendron argenteum*, do rzędu osobliwości należy, a kolor jego jest *ciemno-karmazynowy*. U stóp tej ściany, kwitnie *sedum spatulatum*. Tu spocząwszy wzrokiem na ścianie zielonych krzewów, oczy nasze olśnione są różnobarwnym kolorem, a mianowicie: kwiatami *azalejami indyjskiemi*, pomiędzy któremi *biała* z kryskami gdzieniegdzie *fioletowemi*, zwana *azalea Indica Welington*, oraz *azalea alata* z dubeltowym kwiatem, i *azalea exquiseta*, *biało-różowa*, jak najpiękniejszy przedstawiają widok. Mijając potem zieloną ścianę, w której dominuje *akacja longifolia*, i dająca mniej więcej obraz wegetacji *nowo-holandzkiej*, po przejściu figury gipsowej, zamyka się ta linja, jak na początku drzewami *laurowemi* i exotycznemi. Doszedłszy więc do drzwi i wracając się tą samą aleą, a zatem mając szpaler po lewej stronie, spotykamy pomiędzy dwoma zielonemi klombami, z których, w pierwszym widziemy drzewo (stary *mirt*, mniej-więcej lat 200 mający), a w drugim *drzewo oliwne* (które przed dwoma laty okryło się fruktami), ostatnie już *hiacenty* prawdziwe, z *holandzkich* cybul, okolone pięknemi *auryklami*, a w tych nawet dubeltowe exemplarze. W środku tychże wznosi się *azalea georgica*, kwitnąca, w kolorze *fioletowym*. Linję tę przegradzają nowalje z ogrodu *Willanowskiego*, jako to: *kalafiory*, *kartofle*, *fasole*, *ogórki angielskie*, *szparagi* i *włoskie finoli*, okolone od strony małego *bassenu*, kilku azalejami *pontyńskiemi żółtemi*, wśród których kwitnie *pigua japońska* czerwona. Za *bassenem* wznosi się piramida, w której dominuje drzewo *pomarańczowe*, urozmaicone gruppą kwiatów pantoflowych (calcelaria hybrida). U stóp tej tak wspaniałej piramidy, są *anemony blado-różowe*, zaś pod drzewem pomarańczowem, *wilcze mleko* (euforbia millii). Tu następują *akacje*, później klombik z samych *tulipanów* dubeltowych (turnesol i rex rubrorum), a po-nad niemi *kamelja* w formie drzewa (camelia venusta) *biała* z *różowemi* paskami i plamami. Ciągnąca się linja zielona, złożona po większej części z *wrzosów* i *pomarańcz*, opiera się o klombik z *lewkonji* wszystkich *paskowatych* prócz jednej białej. Klombik ten urozmaica wyniosła *kamelja pąsowa* (mirtifolia), mająca pięćdziesiąt kilka rozwiniętych kwiatów; zakończa zaś akacja *longi folia*. Jakby wśród skały, widziemy obok bassenu, na kamieniach, drzewa iglaste, a z tych bezwątpienia godne nazwy królewskiej, drzewo *aurocaria excelsa*, (jodła). Jest także tu więcej osobliwości iglastych, jak *juniperus lusitanica*, *juniperus nepalensis*, (jałowce) i na końcu *cedr* z gór *Atlasu*. Drzewa zaś z nowej *Hollandji*, jedno z liściami potrójnemi długiemi, iest *aralia trifoliata*, a drugie z liściem podobnym do naszego

dębu *agnostis sianata.* Pod oknem rozwija się klomb z *cedrów, jodeł* i *świrków.* Pół-cyrkel od okna rozpoczyna się przez zielone krzewy, a między temi odznacza się *aurocaria Cuninghami*, (podobne do naszej jodły) i jedno-listna *aralia crasifolia;* dalej *pomarańcze, kamelje*, klomb z *laku, tacetów* i *narcyzów*, drzew *cytrynowych*, aż do statuy, przedstawiającej wynalazcę sklepień *gotyckich*, a pod którą jaśnieją *epiphilum alatum* i biała *gala etiopica*, a następnie zakończająca ten szereg *cineraria hybrida* w różnych odmianach od *białego* do najciemniejszego koloru. Zakończa wystawę klomb z drzew pomarańczowych jedna stara mirta, i wysoka akacja (lophanta) stanowiące jedną ścianę. Tyle to na raz osobliwości, nagromadzono w tej słynnej *Willanowskiej* cieplarni, dla wzbogacenia której, Hrabiostwo *Potoccy*, nic nie oszczędzają. Temu zamiłowaniu odpowiada jak to widać dziś w skutku, staranność miejscowego ogrodnika P. *Pelda*, który słusznie pyszni się z tej okazałości, jaką dzisiaj jaśnieje *Willanowska* cieplarnia. Kto więc do Soboty nie miał sposobności zwiedzenia takowej, może z całą pewnością korzystać jutro i to przez dzień cały.

Uprzedzamy osoby zwiedzające *Willanów*, iż w miejscowej *Restauracji*, wszelkie poczynione zostały przygotowania, na ich przyjęcie, i wszystkiego jak to mówią od A do Z dostanie.

Jeżeli kto jadąc koleją żelazną do *Warszawy*, marzył w wagonie o świeżo upieczonych *kurczątkach*, a niedostał ich po drodze, jeżeli komu zalatała woń *koperku*, i widział w myśli piramidę potężnych *raków*, i kopy przyzwoitej wielkości *szparagów*, a niemógł się ich doczekać na stacjach, niechże stanąwszy z podróży w tutejszym dworcu, pospieszy nie daleko, bo tylko przez ulicę do świeżo i gustownie urządzonego ogródka w hotelu *Warszawsko-Wiedeńskim*, a znajdzie tam wszystko, do czego tęskniło jego delikatne podniebienie. Będzie tam także i czem pokropić skonsumowane przysmaki; piwnica bowiem P. Felixa *Muchowicza*, zakładcy, zaopatrzona została w rozmaite wina znane ze swej doskonałości, z handlu P. Hen: *Kremky*. Słowem w rzeczonym ogródku na niczem nie zbraknie; bo znajdzie się cień, woń, smak, powietrze świeże, a usługa jak to zwyczajnie *koleją żelazną*, szybka i dokładna. Zakład ten jutro otworzony zostanie.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Dramie *Oną jest obłąkana*, Pani *Komorowska* 3-kroć, Panna *Ciemska*, Pan *Komorowski* 6-kroć, oraz PP. *Chomanowski* i *Swieszewski;* po Kom: *Jaki Ojciec taki Syn*, Pan *Żołkowski* 2-kroć.— Wkrótce w Teatrze Rozmaitości daną będzie nowa Krotochwila w 1m akcie, ze śpiewkami, oryginalnie przez Stanisława *Bogusławskiego* napisana, p. t. *Stoliki magnetyczne*.

Jutro w ogrodzie P. *Dominika*, muzyka pod dyrekcją kapelmistrza *Schindlera*, wykona różne utwory muzyczne, tak z tańców jako też i z oper znanych kompozytorów, jak: *Belliniego*, *Verdego* i innych.

Józef *Gosiewski*, Patron Trybunału Cyw: Guberoji *Płockiej* w *Płocku*, obrał mieszkanie w Rynku *Starego-Miasta*, w domu narożnym Sukcessorów *Szmidtów*.

Ameryka.— Statek parowy *Independance*, w podróży z *St. Juan del Sud* do *San Francisco*, rozbił się w pobliżu wyspy Stej Małgorzaty. *176 ludzi* znalazło śmierć w morzu. (Czas).

Anglja.— Z powodu Świąt i odroczenia Izb, w polityce cisza zupełna panuje.— Dzienniki donoszą o projekcie dwóch kolei żelaznych w *Turcji;* jedna kolej w *Europie* poprowadzoną być ma z *Stambułu* do *Adryanopolu*, z kilku kolejami bocznemi do *Warny*, *Ruszczuku*, *Filipopolis*, *Saloniki;* (później dociągniętą będzie do *Belgradu*); druga w *Azji*, poprowadzoną będzie do *Angory*, podobnież z kilku kolejami bocznemi. Inżenjerowie już badają te linje. (Schl: Ztg).

Austrja.— W *Wiedniu* wielkie robią przygotowania na przyjęcie znakomitych gości; oprócz garnizonu stolicy, który jest bardzo liczny, ściągnięto kolejami żelaznemi 12 pułków jazdy i piechoty z prowincji; na ostatniej paradzie przed Królem *Belgickim*, oprócz piechoty, defilowało 26 szwadronów jazdy i 84 dział. Wielki karuzel dworski odbędzie się 20go b. m., a wielka rewja 21go. Wzdłuż kolei żelaznych, któremi Król *Pruski* przejeżdżać będzie, stacje wszystkie przystrajają flagami i zielenią; przy banhofach, lokomotywy przystrojone stać będą rzędem. W tutejszym banhofie także zatkną mnóstwo flag *pruskich*, i kwiatów szczędzić nie będą.— Cesarz z Królem *Belgickim* i Xięciem *Brabantu*, odwiedzili Xięcia *Metternicha* w rocznicę jego urodzin, i przeszło godzinę u niego bawili. Wszyscy też dygnitarze państwa i członkowie arystokracji, składali Xięciu swe hołdy. W tymże dniu odwiedziła go Cesarzowa Wdowa.— Do Hr: *Rechberg* wyprawiono depesze, odpowiadające na prośby ułaskawień co do konfiskat.— Rząd *Austrjacki* ma zamiar pozwolić wielu rodzinom *Tesyńskim* na powrót do *Lombardji*, byle zrzekły się obywatelstwa *Szwajcarskiego*. Te rodziny dawno zamieszkiwały w *Lombardji*, a prawo obywatelstwa *szwajcarskiego* zachowują tylko dla tego, by synów uwolnić od konskrypcji. — Z *Węgier* donoszą, że rzeki tam bardzo wylały; miasto *Gran* do połowy jest zalane; z wiosek okolicznych tylko dachy widać.— Cesarz pozwolił Hr: Władysławowi *Rozwadowskiemu*, właścicielowi dóbr w *Galicji*, przyjąć udzielony mu Krzyż honorowy Zakonu Śgo Jana (Maltański).— Składki na Kościół w *Wiedniu*, wynoszą przeszło 550,000 złr. Infantka Hiszpańska *Luisa Carlotta*, nadesłała z *Rzymu* na ten cel 1,000 złr.— Nuncjusz Apostolski powrócił z *Zagrzebia*, po odbytej uroczystości konsekracji Arcy-Biskupa *Horwackiego*.— Ma być założona giełda towarów w *Wiedniu*.— W *Krakowie*, pielgrzymka do *Bielan* w drugi dzień *Świątek*, była liczna. (Lloyd).— (Czas).

Francja. *Paryż 15go Maja.* — Ciało Prawodawcze czynnie pracuje. Dziś zajmowano się prawem o pensjach emerytalnych cywilnych; Izba doszła tylko do artykułu 7; (P. *Montalembert*, miał długą bardzo mowę). P. *Baroche* uwiadomił Izbę, że rząd w art: 18, przystał na zmiany projektowane przez komissje Izby. W komissjach i biurach, praca również skwapliwie idzie. Komissja projektu prawa o nagrodzie narodowej dla

wdowy po Marszałku *Ney*, postanowiła nie układać sprawozdania. — Budową domów dla robotników, jak to głoszą, ma się zająć kompanja *angielska*, w połączeniu z bankierem *Pereire;* przedsięwzięcie to przyniesie kapitalistom $4^1/_2$ procent przynajmniej. Pierwszą próbę zrobią z gmachem obejmującym 370 łóżek dla robotników około banhofu kolei *Lyońskiej;* dom ten ma być urządzony z wszelkiemi wygodami, drzwi mają być szklanne, oświetlenie gazowe; woda doprowadzona na wszystkie piętra, etc.; łóżko w tym domu ma kosztować na dobę 20 cent: (5 k:). — Wkrótce spodziewają się tu przybycia Xcia *Genui*, brata Króla *Sardyńskiego*. — W tych czasach rada miejska w mieście *Marsylji*, postanowiła jednomyślnie, iż co do obchodzenia Niedzieli i świąt trzymać się należy prawa z 1814 r. Teraz Minister spraw wew: ma rozstrzygnąć, czy prawo to uważać należy za przedawnione, czy też za obowiązujące; dotąd rząd nie wydał jeszcze w tym przedmiocie żadnego postanowienia, a tylko dawał przykład dobry, zakazując roboty w fabrykach i warsztatach jego własnością będących, w Niedzielę i święta. — Uwiadomiono członków Ciała Prawodawczego, że za przedłużenie posiedzeń otrzymają dodatek do pensji z 1,250 fr. — Cesarz zwiedził wczoraj wystawę sztuk pięknych; towarzyszyli mu Xtwo *Hamilton*, i Minister *Fould*. — Wszystkie dzienniki *Paryża*, bez wyjątku nie wychodzą jutro, z powodu *Zielonych Świątek*. — Kompanja kolei *Strasburgskiej*, zawarła układ z rządem, o ustąpienie kolei żelaznej z *Vincennes* do *Mulhouse*. — Z departamentów *Loire* i *Cher* donoszą, że przymrozki w zeszłą Niedzielę i Poniedziałek, wielkie szkody zrządziły drzewom owocowym. (Ind Bel).

PRUSY. — Król 18 b. m. *Berlin* opuszcza; nocuje w *Opolu*, a 19 przez *Wrocław* zjeżdża do *Wiednia*. — Układy z kompanją *angielską*, która chciała się podjąć budowy kilku kolei żelaznych w *Niemczech*, przeznaczając na to kapitał z 5 miljonów funt: szt:, nie przyszły do skutku; nie mógł się bowiem rząd porozumieć z spekulantami temi, co do sposobu zebrania pieniędzy. — Dla podniesienia *Pruskiego* przemysłu, założą kilka szkół rysowniczych. — W początkach przyszłego miesiąca odbędzie się w *Berlinie* ogólne zebranie Kawalerów Orderu Śgo JANA, celem urządzenia tego Orderu na dawnych prawach i obowiązkach. (W *Warszawie* jest kilka Osób znakomitych, posiadających *Pruski* Order Śgo JANA). (Sahles: Ztg. — Jour: des Debats).

WŁOCHY. — W *Turynie* Izba zajmuje się rozbiorem projektu prawa o kolei żelaznej *Sabaudzkiej*. — W *Rzymie* w dniu 5 b. m., OJCIEC Śty znajdował się na Nabożeństwie w Bazylice *Laterańskiej*. Summę odprawiał Kardynał *Barberini*. Po Nabożeństwie odczytano w ostatniej instancji zatwierdzone brewe kanonizacji Śgo ANDRZEJA *de Bobola* S. J., który zginął śmiercią męczeńską pełniąc obowiązki Missjonarza; oraz dziewicy *Germain Cousin z Pibrac*, w Archi-Dyecezji *Tuluzy*. Uroczystość kanonizacji tej ostatniej Świętej w Kościele Śgo PIOTRA, może jeszcze w tym miesiącu się odbędzie; Duchowieństwo *Francuzkie* wielkie na ten cel przeznaczyło summy. PAPIEŻ następnie z balkonu Bazyliki udzielił APOSTOLSKIE błogosławieństwo, przyczem działa stojącej blizko baterji *Francuzkiej* biły salwy. — W *Rzymie* mianowano osobną komissję dla załatwienia zalegających procesów politycznych. (Neue Preus: Ztg).

ROZMAITOŚCI. — Pierwsze z ruin świątyń, które uderzają w oczy *Nubijskiego* wędrowca, są w *Debaut*, tuż nad brzegiem rzeki. Są one pozostałością dawnego *etiopskiego* monumentu, poświęconego podobno bogini *Hator*. Bramy które stoją, należą już do czasów *Tyberjusza*, jak to świadczy odkryty na nich przez archeologów, *kartusz* tego Cesarza; kolumny są starsze, dosyć eleganckie, z kapitelami nieco różnemi od *Egipskich*. Dalej w *Kalabszi*, są ruiny bardzo obszernego gmachu, największego jak piszą w *Nubji*, ale wielkiemu uległe zniszczeniu. Architektura jest z różnych czasów. Świadczy to nietylko styl ale i napisy, z których kilka są dziwną mięszaniną *greckich* liter i wyrazów *łacińskich*. Lepiej od tych przechowały się resztki drugiej mniejszej świątyni, poświęconej przez *Ramzesa II*, także bogini *Hator*. Prześliczne tam płaskorzeźby. Król *Etiopji* z synami, przedstawiony jako niewolnik *Ramzesowi* przez syna jego, wybornie wykazuje całą różnicę rassy *etiopskiej* od *egipskiej*. Piękność bezsprzecznie zależała u dawnych *Egipcjan* na prostej linji od czoła do końca nosa. Ciekawą jest płaskorzeźba, wystawiająca haracz płacony przez *Etiopów* w lwach, małpach, koziorożcach, strusiach, skórach lamparcich, jako też ta, gdzie *Ramzes* jedzie na wojnę z całym wojennym taborem, dalej potyczka, i t. d., a wszystkie sceny bardzo dokładnie wyrznięte. Zawsze jednak ta sama w rysunku nieruchomość, ten sam brak życia, co i w figurach na pomnikach w *Egipcie*. W jednej z gór skalistych, które otaczają te ruiny, była *nekropola*. Wejście jest dotąd otwarte, i pełne kości i szczątek z mumji. Zdaje się, że wiele bogactw dla lubowników starożytności zginęło, przez zapadnięcie się tego przybytku śmierci. — W tych dniach, podczas gdy artysta *Lafont*, występował w *Londynie*, w dramacie *Kawaler de St. Georges*, złodzieje dostali się do jego mieszkania, i obrali go ze wszystkiego. — W Departamencie *Północnym* we *Francji*, exploatacja *węgla ziemnego* jest bardzo czynna. Istnieje tam siedm kompanji tą gałęzią przemysłu zajmujących się, które zatrudniają 12,000 robotników, i dobywają co rok do 12 miljonów centnarów metrycznych tego paliwa. — Obrachowano, że w *Berlinie* wyrabiają rocznie do 7,000,000 garncy *piwa bawarskiego*. To *ocean* prawdziwy! — »Nie prędko będą kwitły *róże* w tym roku", utyskiwał jakiś poważny Jegomość. »A to Pański *nos*", odrzekł dowcipniś, jest osobliwością, bo już na nim rozwinęły się *róże*." »Do podobnych osobliwości, można policzyć i twoją głowę mój Panie, bo w niej nawet w zimie jest *zielono*."

S Z A R A D A.

Pierwszych wstecznie poszukaj u zwierząt, u ludzi,
Nie wiele cię ta praca zapewne utrudzi.
Drugich zaś szukaj w stajniach, lub u instrumentów,
Wszystek wszak się nie liczy w poczet komplementów?
(Zeszła Szarada *Chamulec*).

Dyrektor Instytutu wód mineralnych sztucznych Dra Struve w Ogrodzie Saskim.— Powołując się na ogłoszenie, o otwarciu Instytutu w dniu jutrzejszym o godz: 5½ rano, ma zaszczyt zawiadomić Prześwietną Publiczność i WW. Panów Doktorów, że wody mineralne w zapasie będące w poprzedniem ogłoszeniu wyszczególnione, tudzież kąpiele mineralne, a mianowicie: *Toeplitzkie*, *Karlsbadzkie*, *Emskie*, *Marienbadzkie*, *Akwisgrańskie*, *Egerska Louisenbad*, *żelazna*, *morska* i wszelkie tu niewymienione, które z przepisu Doktora mogą być przyrządzone, w tym samym porządku jak lat poprzednich, na żądanie wydawane będą. Nadto sprowadzono z miejsca: *Kreüznacher Mutterlaugensalz*, szlam i ług *Ciechociński* i *Buski*, a za dni kilka, oczekiwana jest solanka *Ciechocińska* do picia. Wejście do Zakładu od Ogrodu *Saskiego;* wjazd zaś od ulicy *Granicznej* Nro 1077*a*. Wszelkie zlecenia jak dotąd tak i nadal przyjmują się w samym Instytucie; z prowincji zaś nadsyłane, u Właściciela w handlu J. L. *Flatau* przy ulicy *Nowo-Senatorskiej.*— Ferdynand *Dippel*, Chemik z *Drezna*.

Właściciele *Wód Mineralnych sztucznych*, w ogrodzie domu Wgo *Dückerta* przy ulicy *Długiej* Nro 556, mają zaszczyt zawiadomić WW. Panów Doktorów i Prześwietną Publiczność, iż otwarcie Ogrodu Instytutu dla używania w nim abonamentu, nastąpi w dniu jutrzejszym o godzinie 5½ z rana. Wszystkie wody i kąpiele mineralne w poprzednich ogłoszeniach wymienione, tudzież serwatka sposobem *Rejnertskim* przyrządzana, wydawanemi będą codziennie od godziny 5½ rano do 9½ rano. Wejście główne od ogrodu *Krasińskich.* Osoby niemogące używać kuracji w Ogrodzie Instytutu, znajdą wszystkie wody i kąpiele mineralne przysposobione w butelkach, firmą naszą opatrzonych, tak w samym Instytucie, jakoteż we wszystkich Aptekach *Warszawskich*, oraz w wielu Aptekach i handlach Aptek na prowincji i w Cesarstwie.— Osoby pragnące utrzymywać detaliczną sprzedaż wód mineralnych, raczą się z żądaniem zgłosić wprost do Instytutu.— S. *Elsner*. Ig: *Lesiński*. J. *Żelazowski*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Abramowicz Paulina Ob: z Bruxelli nr 414; Boutemps Konst: dym: Pułko: Gwardji z Krakowa nr 1264/5; Gutowski Mich: Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 634; Lubowidzki Edw: Marszałek Szlachty z Rudy nr 1245; Niklewicz Jan Kup: z Krakowa nr 1809; Ruszanowski Kajetan Oby: z Petersburga nr 634; Zabokrzycki Juljan Oby: z Dąbia nr 616; Zawadzki Fran: Oby: z Bodzanowa nr 584.

Wyjechali: Biesiekierski Jan Obyw: do Krzywosądza; Halpert Leontyna Żona Urzęd: do Poznania; Miszo Marcin Oby: do Dieppe; Rembieliński Alex: Oby: do Krośniewic; Renne Eugenjusz Baron do Częstochowy; Weese Ryszard Kup: do Torunia.

DONIESIENIA.

Żądane jest **MIESZKANIE LETNIE** w ogrodzie cienistym, w suchem położeniu w mieście, złożone z dwóch Pokoi i kuchenki, lub bez. Wiadomość powziąść można codziennie w domu P. M. Bersohna przy ulicy Elektoralnej, w drugiej bramie, na 1szem piętrze, u J. Ed: *Hering*.

Jest do najęcia od Sgo Jana r. b., **SALON** z balkonem, 2ma wielkiemi Pokojami, zupełnie umeblowane, na 1m piętrze; oraz Stajnią i Wozownią, przy ulicy Królewskiej, naprzeciw bramy Saskiego Ogrodu, obok Kościoła Ewangelickiego Nr 1072.

Dnia 19 b. m. podczas exportacji, uronionym został **NOSIGROSZ** (Porte-Monnaie), brązowego koloru, w oprawie stalowej z sprężynką, w którym znajdowało się 20 rs. w papierkach jedno-rublowych, 1 rubel sr:, tudzież inne drobnostki, a między niemi karteczki z stępelkami na laku „Elise.” Zguba nastąpić mogła albo przy otworzeniu powozu w rogatkach, albo też przy katakumbach, w czasie wyjęcia chustki do nosa. Uczciwy Znalazca zechce takowe złożyć w Drukarni Kurjera, zatrzymując sobie jako nagrodę rs. 3, które wrazie nieprzyjęcia, dla Szkółki Dobroczynności, ofiarowane będą.

Całe 1sze PIĘTRO, składające się z 7u Pokoi, oraz Kuchni angielskiej, Stajni i Wozowni, przy ulicy Marszałkowskiej Nro 1372, niedaleko Ogrodu Saskiego położone, jest do najęcia od S. Jana r. b.

Do Magazynu Strojów i Sukien Damskich, pod Nr 956 przy ulicy Żabiej, wprost Sakiego Ogrodu, potrzebna jest **PANNA** zdatna do kroju i całkowitego wykończenia tychże sukien, a to za przyzwoite wynagrodzenie.

Przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2678 *bc*, u Właściciela tej Posessji J. Jaworskiego, jest do najęcia od S. Jana r. b., **LOKAL** składający się z 6ciu Pokoi na 1szem piętrze od frontu; oraz z przynależytą Kuchnią, Piwnicą, i Drwalnią; pomieniony Lokal podzielić można na dwa pomniejsze, w których dogodność dobra i przytem ciepło przy szczupłem opaleniu, nawet podczas ciężkiej zimy bywa; niemniej pomniejszych lokalów dostać można.



FORTEPJAN mahoniowy, nowy, o 7u oktawach, z blatem żelaznym i sprejcami, jest do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nr 545, obok Apteki W. Wernera, w oficynie na prawo, na 1 piętrze.

Od Sgo Jana r. b., są do wynajęcia różne **LOKALE**, z trzech, czterech i pięciu Pokoi, z wszelkiemi dogodnościami, w domu narożnym nowo-budującym się przy ulicy Brackiej i Jerozolimskiej Nro 1580 lit: A.

Jest do sprzedania do 300 centnarów dobrego **SIANA** gruntowego, w Majątku OSTROWIK, o 4½ mil od Warszawy, na samym trakcie szosowym Lubelskim. Dowiedzieć się można w Warszawie w handlu Bysieńskiego, w domu Skwarcowa.— Tamże wiadomość o **FOLWARKU** do WIECZYSTEGO WYDZIERŻAWIENIA.

Przy ulicy Leszno, jest **DOM** dwu-piętrowy, z oficynami i ogródkiem, Nrem 710 oznaczony, do sprzedania. Wiadomość u Właściciela pod tymże Nrem zamieszkałego.

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1298*b*, są do sprzedania następujące przedmioty: dwa **SERWISY** kryształowe, **SAMOWAR** miedziany, kilkanaście par FILIŻANEK porcelanowych, WANNA blaszana i inne rzeczy. Wiadomość u Stróża.



KAPITAŁY 15,000, 10,000, 4,500, 3,000 rs., są do ulokowania każdego czasu, lecz tylko na Domy.— Kapitały zaś 9,000, 7,500, 3,300 rs., są także każdego czasu do ulokowania, na Dobra w Gub: Warsz: lub na Domy.— Dobra 7 mil od Warszawy, rozległości 100 włók n. p., w liczbie tej lasu włók 24, są do sprzedania każdego czasu pod korzystnemi warunkami. Opis szczegółowy znajduje się u podpisanego; są także i inne Majątki do sprzedania w różnych szacunkach. Wiadomość o wszelkich szczegółach przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 22, na 1szem piętrze.— J. *Chwalibóg*.

W Mokotowie w Majętności Szustra, jest jeszcze kilka LOKALI mniejszych i większych, na letnie Mieszkanie do wynajęcia;— oraz przy ul: Trębackiej pod Nr 636/7, 1sze PIĘTRO, składające się z 5 Pokoi, obszernej Kuchni ang:, wraz ze Stajnią i Wozownią, do najęcia od S. Jana; tenże Lokal może być bez Stajni wynajęty. Informacja w Litografji pod Nr 427 na Krak:-Przedm:.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania para **KONI** gniadych, rosłych, powozowych, z Chomontami lub bez, za cenę umiarkowaną. Wiadomość u Stangreta Leona, w domu targowym Sułkowskie zwanym, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1315.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe stopni 10.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 11.

TEATR WIELKI. Jutro, *Piękna dziewczyna z Gandawy*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Przebudzenie się Lwa. Powrót Marynarza*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 9 (21) Maja 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.